

Charles Dickens

KOLEKCJA DLA DZIECI



Charles Dickens

WIELKIE NADZIEJE

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: Charles Dickens: *Great Expectations*

Copyright: © Sweet Cherry Publishing Limited [2020]
Licensor: Sweet Cherry Publishing Limited United Kingdom [2020]

Copyright for this edition © 2021 by Wydawnictwo Tandem

Adaptacja na podstawie oryginalnego tekstu
Charlesa Dickensa: Philip Gooden

Ilustracje: Pipi Sposito
Projekt okładki: Pipi Sposito i Margot Reverdiau

Tłumaczenie: Magdalena Patryas

Skład i przygotowanie do druku: Positive Studio
Redakcja i korekta: Katarzyna Wranka
Korekta techniczna: Positive Studio

Wydanie I
ISBN: 978-83-8233-507-1
EAN: 9788382335071
ISBN e-book: 978-83-8233-508-8

Druk: Edica



PIP SPOTYKA SKAZAŃCA

Ta historia opowiada o Philipie Pirripie, którego wszyscy nazywali Pipem. Chłopiec był sierotą, nie pamiętał nawet swoich rodziców, ponieważ umarli, gdy był jeszcze bardzo mały.





Wychowaniem Pipa zajmowała się jego o dwadzieścia lat starsza siostra. Była żoną Joego Gargery'ego, silnego życzliwego mężczyzny o jasnych kręconych włosach i niebieskich oczach. Joe był kowalem w wiosce położonej na



płaskim i bagnistym dorzeczu Tamizy, niedaleko morza.

Joe był wielki i silny, ale trochę obawiał się swojej żony. Pip też się jej bał.

Pani Joe – jak ją nazywano – była skłonna do gwałtownych kłótni zarówno

z Pipem, jak i z Joem. Gdy słowa nie wystarczały, w ruch szła laska.

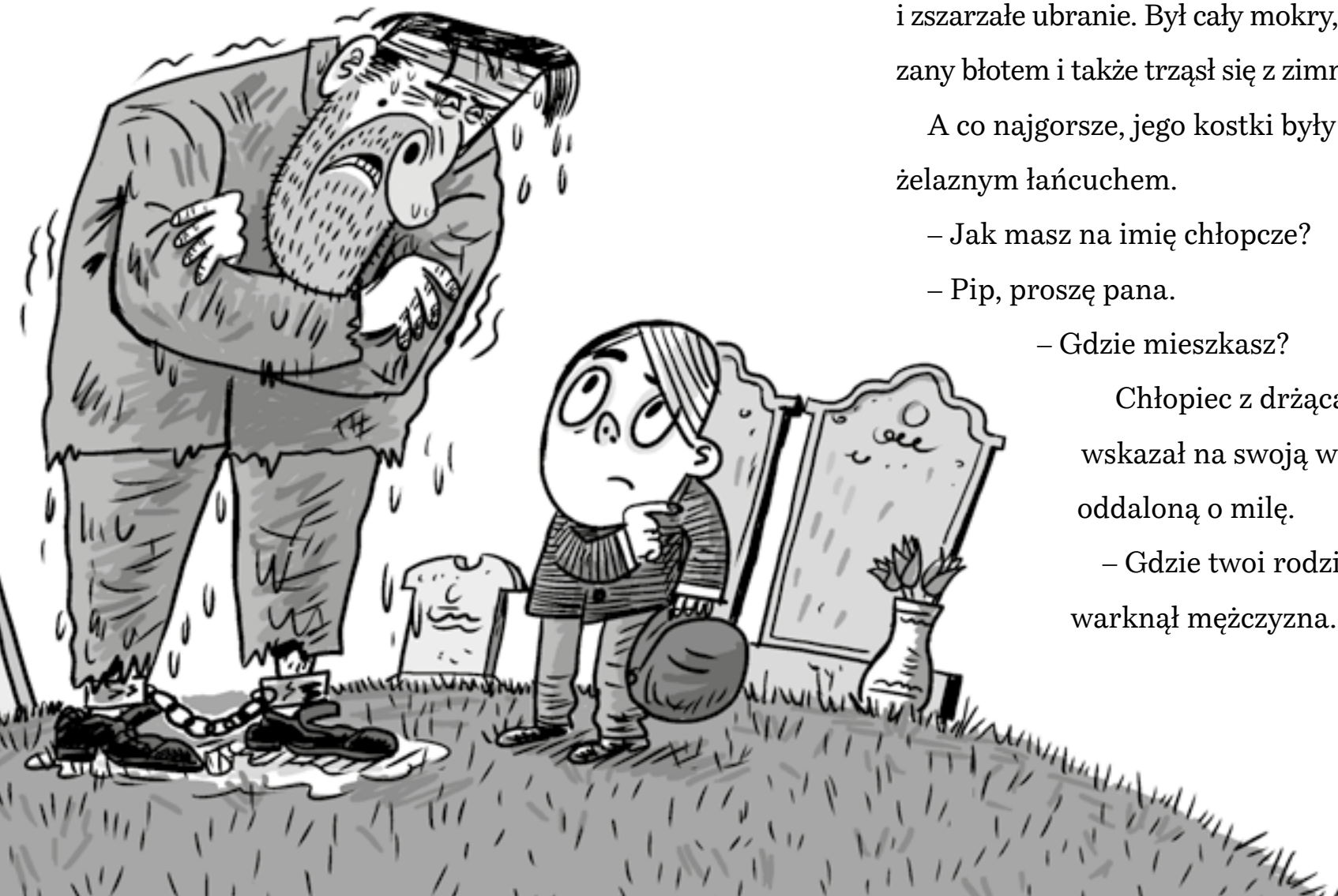
Chociaż Pip nie pamiętał swoich rodziców, czasami chodził na cmentarz i wpatrywał się w ich nagrobki.

Poszedł tam także pewnej Wigilii. Zapadał zmrok, a chłopiec drżał, bo dosięgł go wiatr od rzeki.

Rozczulił się nad sobą i zaczął płakać.



– Przestań ryczeć! – wrzasnął ktoś przeraźliwym głosem.



Zza nagrobków wyskoczył ogromny mężczyzna. Miał na sobie poszarpane i zszarzałe ubranie. Był cały mokry, umazany błotem i także trzął się z zimna.

A co najgorsze, jego kostki były skute żelaznym łańcuchem.

– Jak masz na imię chłopcze?

– Pip, proszę pana.

– Gdzie mieszkasz?

Chłopiec z drżącą ręką wskazał na swoją wioskę oddaloną o milę.

– Gdzie twoi rodzice? – warknął mężczyzna.

– Tam – odpowiedział Pip, wskazując głową na nagrobki. – Mieszkam z moją siostrą, panią Joe. Jest żoną kowala Joego Gargery’ego.

– Kowala, aha – powtórzył mężczyzna, spoglądając na łańcuch na swoich nogach. Wyciągnął wielkie dłonie i złapał Pipa za policzki.

– Oto co zrobisz, chłopcze. Pójdiesz teraz do domu, ale jutro rano przyniesiesz mi trochę jedzenia oraz pilnik. Jeśli tego nie zrobisz – mogę cię zjeść, zaczynając od twoich tłustych policzków.

Pip pobiegł przerażony do domu. Jego siostra była wściekła jak zwykle i od razu zaczęła na niego krzyczeć. Tupiąc nogą i potrząsając pięścią, pytała, co tym razem napsocił.

